

Sygn. akt VI Ka 159/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2013r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SO Klara Łukaszewska (spr.)**

**Sędziowie SO Waldemar Masłowski**

**SO Andrzej Wieja**

**Protokolant Małgorzata Dzieniszewska**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2013r.

sprawy O. J.

oskarżonego z art. 178a§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubaniu

z dnia 21 stycznia 2013r. sygn. akt II K 394/12

uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonego O. J. i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Lubaniu do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 159/13

## UZASADNIENIE

**O. J.** został oskarżony o to, że w dniu 18 stycznia 2012r. w L., woj. (...) kierował samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdzie stężenie alkoholu w jego krwi przekraczało 0,5 promila, bądź prowadziło do przekroczenia tej wartości, tj. **o czyn z art. 178a§1 kk.**

Sąd Rejonowy w Lubaniu wyrokiem z dnia 21 stycznia 2013r. w sprawie II K 394/12:

I. uniewinnił oskarżonego O. J. od popełnienia zarzucanego mu czynu,

II. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego O. J. kwotę 1047,96 w tym podatek VAT tytułem ustanowienia obrońcy z wyboru,

III. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższe orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego zaskarżył Prokurator Rejonowy w Lubaniu, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym i sprzecznym z materiałem dowodowym uznaniu, iż O. J. prowadząc w ruchu lądowym samochód S. (...)

o nr rej. (...) nie znajdował się w stanie nietrzeźwości, podczas gdy prawidłowa i poczyniona zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosków odmiennych,

II. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 366§1 kpk, art. 368 kpk, poprzez nie rozpoznanie przyjętego na rozprawie w dniu 1 października 2012r., wniosku dowodowego prokuratora o dopuszczenie dowodu z opinii Zakładu Medycyny Sądowej na okoliczność stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego w chwili zdarzenia.

Stawiając powyższe zarzuty, autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Lubaniu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja oskarżyciela publicznego jest zasadna. Słusznie bowiem skarżący zarzuca Sądowi I instancji przede wszystkim obrazę przepisów postępowania, (choć błędnie wskazuje na art. 170 § 1 pkt. 1 – 5 k.p.k. a nie na art. 201 k.p.k.), która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, a co nie uszło uwadze Sądu I instancji, iż kluczowym dowodem dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego O. J. co do zarzucanego mu czynu z art. 178 a § 1 k.k. była opinia sądowo – lekarska biegłego z zakresu medycyny co do okoliczności, czy w czasie, gdy oskarżony kierował samochodem znajdował się w stanie nietrzeźwości w rozumieniu art. 115 § 16 k.k., czy też stan nietrzeźwości, który stwierdzono u oskarżonego podczas zatrzymania przez funkcjonariuszy policji po godz. 8.25 w dniu 18 stycznia 2012 r. był wyłącznie wynikiem spożywania przez niego alkoholu po zaistniałej kolizji drogowej.

Na okoliczność stanu trzeźwości O. J. pierwszy raz został przebadany o godz. 8.26 urządzeniem elektronicznym i stwierdzono u niego 1,23 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, badanie powtórzono o godz. 8.45 i wówczas wynik wyniósł 1,07 mg/dm<sup>3</sup>. (k. 15 – 16). Następnie został poddany badaniu na zawartość alkoholu we krwi i tak o godz. 9.30 stwierdzono u niego wynik 2,4 ‰, o godz. 10.30 – 2,2 ‰, zaś o godz. 11.30 – 3,4 ‰. (k. 35 – 42). W pierwszej opinii sądowo – lekarskiej biegły wskazał, iż stwierdzone u O. J. stężenie alkoholu nie mogło być wyłącznie wynikiem spożycia alkoholu po zaistniałej kolizji. Przyznał, iż nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie jakie było stężenie alkoholu w czasie, gdy oskarżony kierował pojazdem jednakże przekraczało ono 0,5 ‰, lub prowadziło do przekroczenia tej wartości. Jednocześnie biegły dostrzegł, że wynik badania krwi z godz. 11.30 odbiega od pozostałych, nie mógł być on rezultatem procesów fizjologicznych a wynikiem spożycia alkoholu po godz. 10.30, bądź nieprawidłowo przeprowadzonego pobrania krwi. Jednakże podkreślił, iż pozostałe wyniki badania nie pozostają ze sobą w sprzeczności (k. 49). Wnioski te biegły podtrzymał w kolejnej, uzupełnionej opinii sądowo – lekarskiej, dodatkowo wskazując iż w przypadku mężczyzny ważącego ok. 110 kg największe stężenie alkoholu we krwi zostanie osiągnięte po ok. 1 godz. od chwili zakończenia spożywania alkoholu i w przypadku spożycia 400 ml wódki 40% będzie wynosiło około 1,6 ‰. Podkreślił, iż przyjmowane przez O. J. leki nie miały wpływu na wyniki badania (opinia k. 78 – 82). Składając opinię ustną na rozprawie w dniu 21 stycznia 2013 r. biegły wskazał, iż „można domniemywać, iż w chwili kiedy pan (oskarżony) kierował samochodem był trzeźwy, ponieważ ilość alkoholu jaką wskazał jako wypitą nie mogła dać takiego wyniku” oraz „nie jest możliwe ustalenie jaka była zawartość alkoholu (we krwi) przy założeniu, że oskarżony spożywałby alkohol dzień wcześniej. Nie można ustalić czy miałyby ona wartość malejącą czy rosnącą. Mogą to być rozważania tylko ściśle hipotetyczne” (k. 131v). Sąd Rejonowy uznając, iż sporządzone przez biegłego opinie zarówno ustna, jak i dwie pisemne nie są jednoznaczne i operują założeniami hipotetycznymi, doszedł do przekonania, iż zachodzą nie dające usunąć się wątpliwości co do stanu trzeźwości oskarżonego w chwili zdarzenia i odwołując się do art. 5 § 2 k.p.k. uniewinnił O. J. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Podkreślić należy, iż wątpliwości, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, a więc do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie można wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji. Nie należą natomiast do nich wątpliwości związane z problemami oceny dowodów. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2012 r. V K.K.

52/12 LEX nr 1277819). Każdą zaś niejasność w dziedzinie ustaleń faktycznych należy w pierwszym rzędzie redukować wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2013 r. IV KK 333/12 LEX nr 1277776). W niniejszej sprawie natomiast wskazany przepis został zastosowany przez Sąd I instancji niewłaściwie, bez uprzedniej próby wyjaśnienia wątpliwości powstałych po złożeniu opinii ustnej przez biegłego lek. med. L. K. i bez rozpoznania wniosku oskarżyciela publicznego o dopuszczenie opinii Akademii Medycznej w G. (k. 118).

Stosownie do treści art. 201 k.p.k. sąd może powołać innych biegłych wtedy, gdy stwierdzi, że opinia jest niepełna lub niejawna, albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie. Opinia jest niepełna, gdy nie zawiera odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w postanowieniu o powołaniu dowodu z opinii biegłego, a także wtedy, gdy w opinii brak pełnego sprawozdania z przebiegu badań przeprowadzonych przez biegłego. Opinię można uznać za niepełną także wtedy, gdy biegły pomija ujawnione w toku postępowania dowody lub gdy opinia zawiera tylko wnioski bez przedstawienia przesłanek, na podstawie których biegły te wnioski sformułował. Niejasność opinii, o której mowa w przepisie art. 201 k.p.k., ma miejsce w razie niezrozumiałości wywodów biegłego, niemożności ustalenia, w jaki sposób biegły doszedł do końcowych wniosków, wreszcie wtedy, gdy wywody te i wnioski są nielogiczne. Do wewnętrznej sprzeczności opinii dochodzi wówczas, gdy wnioski biegłego wzajemnie się wykluczają lub gdy wnioski nie przystają do wyników badań przeprowadzonych przez biegłego. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008 r. sygn. akt II K.K. 19/08 LEX nr 40 6869).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy w ocenie Sądu Odwoławczego zasadnie skarżący podnosi, iż Sąd Rejonowy nie wyjaśnił niejasności i wewnętrznych sprzeczności jakie powstały po złożeniu ustnej opinii uzupełniającej przez biegłego. W opiniach złożonych bowiem w toku postępowania przygotowawczego biegły konsekwentnie wskazywał, iż w czasie, gdy oskarżony kierował pojazdem stężenie alkoholu w jego krwi przekraczało 0,5 ‰, lub prowadziło do przekroczenia tej wartości. Z treści opinii uzupełniającej nie wynika natomiast, a Sąd I instancji okoliczności tej nie dociekał, na jakiej podstawie biegły domniemywał, iż O. J. prowadząc samochód był trzeźwy, skoro w tym samym zdaniu podał, że ilość alkoholu jaką wskazał oskarżony jako wypitą nie mogła dać stwierdzonych w badaniu wyników. Sąd Rejonowy nie podjął także próby wyjaśnienia powodów, dla których wynik badania z godz. 11.30 odbiega od pozostałych i czy rzeczywiście rozbieżność ta (przy wykluczeniu możliwości spożycia przez badanego pomiędzy godziną 10.30 a 11.30 alkoholu) mogła być wynikiem nieprawidłowego pobrania krwi (jeżeli tak, to z jakich powodów) czy też (choćby w kontekście zeznań świadka K. W.) w przypadku oskarżonego i istniejących u niego dolegliwości wynikiem zaburzenia procesów fizjologicznych przy wchłanianiu alkoholu. Podkreślenia przy tym wymaga, iż z opinii biegłego konsekwentnie wynika, że rezultaty pozostałych pomiarów stężenia alkoholu i w wydychanym powietrzu i we krwi nie pozostają ze sobą w sprzeczności. Oczywistym jest natomiast, że w sytuacji, gdy ustalono, że oskarżony spożywał alkohol po zaistniałej kolizji to nie jest możliwe ustalenie „w sposób ścisły” jaka była zawartość alkoholu we krwi oskarżonego w chwili gdy doszło do kolizji z innym uczestnikiem ruchu drogowego, jednakże na co wskazuje treść opinii złożonych w toku postępowania przygotowawczego można ustalić w sposób pewny czy stężenie to przekraczało 0,5 promila albo prowadziło do stężenia przekraczającego tą wartość. Wydaje się bowiem, że biegły ze wskazanych wniosków końcowych w swoich opiniach w istocie się nie wycofał.

Omówione wyżej uchybienia prowadziły do wniosku, iż zaskarżony wyrok nie mógł się ostać. Stąd na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. podlegał uchyleniu a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Prawidłowe procedowanie wymaga bowiem przeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniającej tegoż biegłego, tudzież powołania innych biegłych.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy będzie uprawniony do skorzystania z możliwości przewidzianej art. 442 § 2 k.p.k. W pierwszej kolejności natomiast dopuści dowód z uzupełniającej opinii biegłego lek. med. L. K. w celu wyjaśnienia powstałych wątpliwości, tudzież rozważy zasadność wniosku dowodowego oskarżyciela publicznego i dopuści dowód z opinii zakładu medycyny sądowej. Następnie w zależności od wniosków opinii rozważy konieczność przeprowadzenia dalszych dowodów w sprawie, a zgromadzony materiał dowodowy podda swobodnej

ocenie zgodnie z art. 7 k.p.k. przestrzegając przy tym reguł prawidłowego wnioskowania. Przepis ten bowiem stanowi ustawowe oparcie dla swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku procesu. Ta swoboda nie może jednak przeradzać się w całkowitą dowolność ocen, wniosków i poglądów. Ten sam przepis stawia bowiem określone granice, których sądowi przekraczać nie wolno. Dopiero prawidłowo zgromadzony i ujawniony materiał dowodowy, poddany prawidłowej ocenie będzie mógł stanowić podstawę ustaleń faktycznych, w przedmiocie winy, bądź niewinności oskarżonego.